

Andrzej F. Dziuba

Słowo na rozpoczęcie konferencji

Studia Prymasowskie 4, 13-15

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

Dyrektor Ośrodka Dokumentacji i Studiów nad Osobą i Nauczaniem
Kardynała Stefana Wyszyńskiego

SŁOWO NA ROZPOCZĘCIE KONFERENCJI

Eminencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale Prymasie,
Magnificencjo, Przewielebny Księżę Rektorze,
Czcigodni Profesorowie,
Drodzy studenci,
Przedstawiciele szkół noszących imię kardynała Stefana Wyszyńskiego,
Wszyscy zgromadzeni,

Spotykamy się po raz czwarty na sesji naukowej zorganizowanej przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów nad Osobą i Nauczaniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Patrona naszego Uniwersytetu, aby pochylić się w refleksji naukowej nad dziedzictwem prymasów Polski. Rozpoczęliśmy tę refleksję od modlitwy, w kościele pokamedulskim, gdzie sprawowana Eucharystia była naszym dziękczynieniem za dar dwóch prymasów: kardynała Stefana Wyszyńskiego i kardynała Józefa Glempa. Dziękuję Księdzu Kardynałowi Prymasowi za przewodniczenie naszej modlitwie oraz wygłoszenie słowa Bożego. Tam, w kościele, we wspólnocie wiary, zaczęło się to, co tutaj w auli pragniemy kontynuować. Ufam, że błogosławieństwo Boże będzie nam towarzyszyć.

Warto zauważyć, że w tym roku obchodzimy 85. rocznicę święceń prezbiteratu sługi Bożego księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego (3.08.1924) i 20. rocznicę rozpoczęcia jego procesu beatyfikacyjnego (20.05.1989). W tym roku przeżywamy także 80. rocznicę urodzin (18.12.1929) oraz 30. rocznicę nominacji biskupiej Jego Eminencji księdza kardynała Józefa Glempa (6.03.1979).

Widzimy zatem, że te przywoływane z przeszłości daty, uświadamiają nam, iż czas biegnie szybko. Ufam, że perspektywa czasu pozwoli nam, w miarę dogłębnie przyjrzeć się tematowi, który obraliśmy jako wiodący w dzisiejszej refleksji: *Prymasi Polski a przemiany demokratyczne w Polsce*. To szeroko zakreślony temat, który oczekuje i domaga się opracowania w odpowiedzialnym studium. Nie można bowiem tutaj ograniczyć się tylko do pewnych stereotypów czy wypowiedzianych sloganów. Powaga urzędu prymasowskiego czy posługi

oraz osób spełniających je wymaga świątłych oczu i gorącego serca oraz otwartości rozumu.

Chciałbym, spoglądając na obydwóch prymasów Polski, przywołać najpierw słowa, w których kardynał Józef Glemp, mówił o swoim poprzedniku, kiedy przybywał do Bazyliki Prymasowskiej w Gnieźnie: „przychodzę w duchu wielkiego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Trudno mi nazwać się jego następcą. Był mi tak bliski, był dla mnie Ojcem. Uczyłem się od niego wielu rzeczy. Stąd moje wielkie uczucie i wielka miłość do zmarłego Księdza Prymasa”. W nich spotkała się wielka historia Prymasa Tysiąclecia z rozpoczynającą się wówczas teraźniejszością 56. Prymasa Polski. Jakże one współbrzmiały w kościelnym i ewangelicznym spełnieniu historii oraz podejmowaniu pełnego nadziei prymasowskiego posługiwania.

Jako swoiste motto wprowadzające w dzisiejszą refleksję, chciałbym przywołać jedną z wypowiedzi kard. S. Wyszyńskiego z 25 września 1953 roku: „Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawy Boże, nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas ma nieczyste ręce, nie wiercie. Gdyby mówili, że Prymas stchórzył, nie wiercie. Gdy będą mówili, że Prymas działa przeciwko Narodowi i własnej Ojczyźnie, nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej. Prymas nigdy nie zdradził i nie zdradzi sprawy Kościoła, choćby miał za to zapłacić życiem i wylaną krwią”. Jakże szybko, bo już tego samego dnia, późnym wieczorem rozpoczęła się droga potwierdzania tej deklaracji codziennym życiem uwięzienia, w stacjach Rywałd, Stoczek Warmiński, Prudnik i Komańcza.

A drugie motto to słowa wypowiedziane przez kard. J. Glempa 13 grudnia 1981 roku w sanktuarium Matki Bożej na Starym Mieście w Warszawie u progu stanu wojennego: „Dlatego sam będę wzywał rozsądek, nawet za cenę narażenia się na zniewagi. I będę prosił nawet gdybym miał boso iść i na kolanach błagać. Nie podejmujecie walki Polak przeciwko Polakowi. Nie oddajcie waszych głów, bracia robotnicy i pracownicy wielkich zakładów, bo cena uciętej głowy będzie bardzo niska. Natomiast każda głowa i każda para rąk bezcenne będą dla odbudowania tej Polski, jaka będzie i jaka być musi po zakończeniu stanu wojennego”. Ta perspektywa, wówczas trudna do przyjęcia, okazała się opatrnością-wym znakiem odpowiedzialności za Kościół i Ojczyznę.

Oto nie tylko słowa obu Prymasów, ale w nich – jakże wyraziście – stają oni w swoich osobach oraz pełnionych posługach. Ile można w tych przywołanych przykładowo słowach dostrzec determinacji widzenia świata i ludzi przez ciągle żywe i aktualne przesłanie Ewangelii. To spotkanie tego, co jest głęboką wiarą, z tym, co oznacza uczucie miłości Ojczyzny i każdego człowieka, a zwłaszcza potrzebującego, zagrożonego, wykluczonego czy ubogiego.

A teraz bardzo proszę Jego Magnificencję przewielebnego księdza prorektora prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego o oficjalne otwarcie naszych obrad, a księdza profesora dr. hab. Krzysztofa Pawlinę z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie o poprowadzenie dalszej części obrad. Życzę wszystkim owocnego doświadczenia umysłu, serca i ducha w refleksji nad społeczną posługą kardynałów prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa. Bardzo dziękuję za uwagę.